

Sygnatura akt VIII Ga 276/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj

Sędziowie: SO Krzysztof Górski

SR del. Anna Górnik (spr.)

Protokolant: stażysta Patrycja Predko

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2013 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 20 maja 2013 roku, sygnatura akt XI GC 730/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Krzysztof Górski SSO Piotr Sałamaj SSR del. Anna Górnik

Sygn.. akt VIII Ga 276/12

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. pozwem złożonym w dniu 23 września 2011 roku wniosła o zasądzenie od pozwanego M. K. kwoty 15 490,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 listopada 2010 roku oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że domaga się od pozwanego odszkodowania za zaginiony podczas międzynarodowego przewozu towar.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 24 stycznia 2012 roku Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni nakazał pozwanemu zapłatę na rzecz powódki całości dochodzonego roszczenia.

Pozwany w sprzeciwie wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Pozwany wskazał, że w chwili powstania szkody miał wykupione ubezpieczenie OC i to ubezpieczyciel jest zobowiązany do naprawienia ewentualnej szkody. Ponadto pozwany podniósł, że jest spedytorem, a nie przewoźnikiem, w związku z czym nie ponosi odpowiedzialności za przewoźnika, gdyż został on wybrany rzetelnie, a pozwany nie ponosi też

winy wyborze. Pozwany wskazał również, że powódka nie przedstawiła dowodu w postaci listu przewozowego CMR z załadunku i nie udowodniła powstania szkody ani jej wysokości.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział XI Gospodarczy oddalił powództwo i zasądził od powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na rzecz pozwanego M. K. kwotę 2 417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok Sąd wydał po ustaleniu, że w dniu 19 sierpnia 2010 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. otrzymała od hiszpańskiej firmy (...) y A. S.L. zlecenie na wykonanie przewozu towaru (żywności odwodnionej) z H. w (...) do T. w Prowincji W. w (...). Załadunek towaru został przewidziany na dzień 25 sierpnia 2010 roku, a rozładunek – na dzień 30 sierpnia 2010 roku. Wysokość frachtu ustalono na kwotę 1 850 euro, a zapłata miała nastąpić w terminie 60 dni od dnia odbioru faktury z oryginalnym listem przewozowym CMR.

Sąd ustalił dalej, że M. K. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą M. w S. i w dniu 10 stycznia 2007 roku otrzymał licencję na wykonywanie krajowego transportu drogowego w zakresie przewozu rzeczy, jest zarejestrowany jako podatnik VAT UE i ma swój profil na giełdzie transportowej (...), w którym wskazane jest, że jego działalność obejmuje spedycję, przewóz i usługi logistyczne. Pozwany w okresie od 9 lutego 2009 roku do dnia 8 lutego 2010 roku miał wykupione w (...) S.A. w S. ubezpieczenie OC spedytora w wariantcie rozszerzonym na terenie Europy. Ubezpieczenie zostało stwierdzone polisą nr (...) i obejmowało swym zakresem działalność spedycji lądowej, pośrednictwo przy przewozie rzeczy, składowanie towaru nie dłużej niż 30 dni oraz przygotowanie dokumentów do wysyłki towaru. Ubezpieczenie zostało rozszerzone o klauzulę przewoźnika umownego, zgodnie z którą ochroną objęto również w sytuacji, kiedy w trakcie realizacji zlecenia ubezpieczający ponosi odpowiedzialność jak przewoźnik drogowy zgodnie z Konwencją CMR lub ustawą Prawo przewozowe.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że powódka, po sprawdzeniu profilu pozwanego na giełdzie transportowej i po ogłoszeniu na takiej giełdzie ładunku, zleceniem transportowym o nr (...) 2010-08-359-1 z dnia 20 sierpnia 2010 roku zleciła wykonanie transportu pozwanemu. W zleceniu wskazano, że transport ma się odbyć z H. w Niemczech do T. w Prowincji W. w Hiszpanii. Załadunek towaru został przewidziany na dzień 25 sierpnia 2010 roku, a rozładunek – na dzień 30 sierpnia 2010 roku. Transport miał odbyć się pojazdem o numerze rejestracyjnym (...). Wysokość frachtu ustalono na kwotę 1 800 euro, a zapłata miała nastąpić w terminie 45 dni od dnia odbioru faktury z oryginalnym listem przewozowym CMR. Zastrzeżono, że CMR potwierdzony przez odbiorcę musi być dostarczony w terminie 14 dni od daty dostawy towaru. Zlecenie wystawiła i podpisała A. F.. Pozwany przyjął zlecenie, nie informując, że wykona je inny przewoźnik.

W dniu 24 sierpnia 2010 roku pozwany, zleceniem transportowym o nr (...), zlecił wykonanie przewozu J. S., prowadzącemu działalność gospodarczą jako Firma Handlowo Usługowa (...) w G., którego znalazł w specjalistycznym portalu internetowym (...). W zleceniu wskazano, że załadunek towaru został przewidziany na dzień 25 sierpnia 2010 roku, rozładunek – na dzień 30 sierpnia 2010 roku, a transport ma odbyć się pojazdem o numerze rejestracyjnym (...). Wysokość frachtu ustalono na kwotę 1 640 euro, a zapłata miała nastąpić w terminie 50 dni od dnia otrzymania dokumentu transportowego wg kursu NBP. Zastrzeżono, że CMR należy wysłać faxem w terminie 7 dni od daty rozładunku.

Sąd ustalił także, iż J. S. prowadzi działalność gospodarczą jako Firma Handlowo Usługowa (...). Zajmuje się transportem drogowym. Nigdy nie miał koncesji na transport międzynarodowy. Pozwany nie zawierał z nim żadnej umowy na transport międzynarodowy.

W dalszej części uzasadnienia wskazano, że towar nie dotarł do miejsca rozładunku. W wiadomości e-mail z dnia 30 sierpnia 2010 roku pozwany poinformował powódkę, że nie wie, gdzie znajduje się pojazd o nr rej. (...), czy towar został załadowany i gdzie towar się znajduje. Ponadto wskazał, że część tirów została zarekwirowana przez Policję w K. i w S., wobec czego zwrócił się o przesłanie dokumentów transportowych i specyfikacji załadunku.

W tym samym dniu powódka poinformowała swojego zleceniodawcę – firmę hiszpańską T., że towary zostały skradzione, a Policja w Polsce zatrzymała kilka ciężarówek ze skradzionym towarem. Wskazała, że po otrzymaniu specyfikacji, listu przewozowego i dokumentów transportowych być może uda się odzyskać skradziony towar.

W piśmie z dnia 2 września 2010 roku powódka zwróciła się do pozwanego o pisemne wyjaśnienie w sprawie zaginięcia towaru.

W wiadomości e-mail z dnia 2 września 2010 roku pozwany poinformował powódkę, że dowiedział się od J. S., że osoby trzecie posługują się jego dokumentami firmowymi i zawierają w jego imieniu umowy. Pozwany wskazał również, że od Policji dowiedział się, iż załadunku towaru dokonał przewoźnik „P.” z K., któremu J. S. wystawił zlecenie na przewóz towaru z H. do K..

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, iż referat do walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Policji S. – N. poinformował powódkę, że zebrano materiał w sprawie o oszustwo przez osobę podającą się za właściciela PHU (...), która przyjęła pięć zleceń transportowych na terenie Unii Europejskiej, nie wywiązując się ze zobowiązania i przywłaszczając towar. Materiał ten został przekazany do (...) Biura (...) w P..

Dalej ustalono, że pismem przesłanym pocztą elektroniczną w dniu 18 października 2010 roku hiszpański zleceniodawca T. poinformował powódkę, że ponosi ona odpowiedzialność za zaginiony towar stosownie do konwencji CMR. W e-mailu wskazano również, że towar został załadowany w H. na naczepę o nr rej. (...), ale nie dostarczono go odbiorcy.

W piśmie z dnia 19 października 2010 roku powódka poinformował pozwanego, że zgodnie z konwencją CMR jest on odpowiedzialny za zaginiony towar.

Sąd I instancji wskazał dalej, że w dniu 21 października 2010 roku odbiorca towaru (...) S.A. wystawił zleceniodawcy powódki – hiszpańskiej firmie (...) fakturę nr (...) na kwotę 43 604 euro tytułem utraty ciężarówki z towarem, który został odebrany z Niemiec i nie dotarł do odbiorcy. Termin płatności oznaczono na 30 dni.

W dniu 5 listopada 2010 roku zleceniodawca powódki – hiszpańska firma (...) wystawiła powódce notę obciążeniową nr (...) na kwotę 43 604 euro tytułem utraty ciężarówki z towarem o nr rej. (...). W dniu 10 listopada 2010 roku powódka wystawiła pozwanemu notę obciążeniową nr (...) na kwotę 43 604 euro za kradzież towaru przewożonego według zlecenia (...) 2010-08-359-1. Termin płatności oznaczono na dzień 24 listopada 2010 roku.

W piśmie z dnia 10 grudnia 2010 roku pozwany został wezwany do zapłaty na rzecz powódki kwoty 43 604 euro wynikającej z noty odsetkowej nr (...) – w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty pozwany poinformował powódkę, że sprawę likwidacji szkody prowadzi jego ubezpieczyciel (...) SA pod nr szkody (...) i wszelka korespondencja w tej sprawie powinna być prowadzona z ubezpieczycielem.

Sąd ustalił nadto, iż pismem z dnia 15 czerwca 2011 roku hiszpańska firma (...) y A. S..L. poinformowała powódkę, że dokonała potrącenia należnej powódce kwoty 3 450 euro (wynikającej z faktur VAT nr (...) z dnia 30 września 2010 roku i nr (...) z dnia 31 sierpnia 2010 roku) z należnością noty odsetkowej nr (...). Jednocześnie wezwała powódkę do zapłaty pozostałej części należności z noty – to jest kwoty 40 154 euro.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione w całości.

Ponadto wskazał, że ustalając stan faktyczny oparł się przede wszystkim o dokumenty załączone przez strony do pozwu i sprzeciwu. Dowody te nie budziły wątpliwości sądu. Przedstawiły logiczną całość przebiegu realizacji zlecenia, będącego podstawą pozwu, wzajemnie się uzupełniały i potwierdzały. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego

odnośnie charakteru zawartej między stronami umowy albowiem zeznania te pozostawały w sprzeczności z treścią zlecenia.

Sąd Rejonowy, mając na uwadze okoliczność, że przewóz towaru miał się odbyć na terenie dwóch krajów - Niemiec i Hiszpanii, wskazał, iż w niniejszej sprawie zastosowanie znajdą przepisy Konwencji międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w G. dnia 19 maja 1956 roku, które zgodnie z artykułem 1 ust. 1 niniejszej Konwencji stosuje się do wszelkiej umowy o zarobkowy przewóz drogowy towarów pojazdami, niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności państwowej stron, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsca przewidziane dla jej dostawy, stosownie do ich oznaczenia w umowie, znajdują się w dwóch różnych krajach, z których przynajmniej jeden jest krajem umawiającym się. Opisywany w pozwie – przez stronę powodową – przewóz odbywał się na trasie międzynarodowej, przy czym obydwaj kraje są sygnatariuszami Konwencji.

Sąd podzielił stanowisko powódki, że strony łączyła umowa przewozu – nie spedycji. Wniosek taki, w ocenie Sądu, wynika zarówno z treści zlecenia jak i z faktu, że do momentu zaginięcia towaru nie pojawiło się twierdzenie, że pozwany występował w roli spedytora. Podobnie zakwalifikował tę umowę ubezpieczyciel pozwanego odmawiając wypłaty odszkodowania z tej przyczyny, że pozwany miał wykupioną polisę w zakresie ubezpieczenia w spedycji. Powódka zleciła przewiezienie towaru, nie zorganizowanie transportu. Ze zlecenia wynika wprost, iż powódka zleciła pozwanemu transport towaru, wskazując dzień i miejsce załadunku, datę i miejsce jego rozładunku oraz rodzaj samego towaru i sposób jego transportu, a zatem podstawowe informacje, dotyczące przewozu rzeczy z jednego miejsca w drugie. Ponadto pozwany został wskazany w zleceniu transportowym jako przewoźnik. Pozwany nie podejmował się i nie wykonywał żadnych czynności spedycyjnych. Zlecenie obejmowało wyłącznie przewóz. Wobec faktu, że świadczenie z umowy przewozu nie jest świadczeniem osobistym, bez znaczenia, zdaniem Sądu, jest okoliczność, czy pozwany posiada tabor samochodowy, czy nie oraz w jakim zakresie ma licencję. Sporna umowa z całą pewnością była umową tylko przewozu. Spedytor może wykonać tylko transport, przy czym musi to wynikać z treści przyjętego zlecenia. Sąd przywołał treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 grudnia 2003 roku, I ACa 696/2003 (LexPolonica nr 373170). Wskazał też dalej, że w odróżnieniu od umowy przewozu, której istotą jest przewiezienie rzeczy, istotą umowy spedycji jest zorganizowanie tego transportu, a więc wykonanie przez spedytora szeregu czynności pomocniczych związanych z przewozem, tak prawnych, jak i faktycznych, tj. wysyłanie i odbieranie przesyłek, ich przechowywanie i składowanie, pakowanie i oznakowanie, przedstawianie do odpraw celnych, itp.

W niniejszej sprawie pozwana otrzymała jedynie zlecenie przewiezienia rzeczy z miejsca do miejsca, nie można zatem w żadnym stopniu uznać zawartej umowy za umowę spedycji.

Argumentem przemawiającym za przyjęciem, że była to umowa przewozu jest również sposób ustalenia wynagrodzenia za przewóz. Powódka miała zapłacić pozwanemu określony fracht za przewóz i nie miała ponosić żadnych dodatkowych kosztów wobec osoby trzeciej za wykonanie transportu.

Sąd Rejonowy skonkludował powyższe rozważania stwierdzając, że powódka zawarła z pozwanym umowę przewozu rzeczy, następnie pozwany zawarł z osobą trzecią (jak się później okazało podszywającą się pod firmę (...) z G.) także umowę przewozu. Pozwany jest zatem w stosunku do powódki przewoźnikiem z niniejszego stosunku zobowiązaniowego.

W dalszej części rozważań Sąd wskazał, iż świadczenie przewoźnika nie ma charakteru osobistego, w związku z czym przewoźnik może powierzyć wykonanie przewozu innym osobom, co nie powoduje nawiązania bezpośredniego stosunku zobowiązaniowego między zlecającym przewóz, a podwykonawcą przewoźnika. Pierwszy zlecający nie może dochodzić bezpośrednio od podwykonawcy swego przewoźnika naprawienia szkody. Przywołano treść art. 3 CMR, zgodnie z którym przewoźnik odpowiada jak za swoje własne czynności i zaniechania, za czynności i zaniechania osób, do których usług się odwołuje w celu wykonania przewozu. Sąd uznał więc, iż powierzenie przesyłki podwykonawcy nie ma wpływu na ustalony w przepisach Konwencji zakres odpowiedzialności przewoźnika. Przewoźnik ponosi ryzyko wadliwego działania swego podwykonawcy. Wykazanie, że nie ponosi winy w wyborze podwykonawcy, nie jest wystarczające do uwolnienia się od odpowiedzialności. Przewoźnik musiałby wykazać, że

szkoda powstała z przyczyn, za które i on nie ponosiłby odpowiedzialności (przyczyn wymienionych w art. 17 Konwencji). Surowa zasada odpowiedzialności przewoźnika wyrażona w art. 3 CMR ograniczona jest do sytuacji, gdy osoby, przy pomocy których przewoźnik wykonuje przewóz, działają w wykonaniu swoich funkcji. Sąd zauważył jednak, że kradzież towaru przez podmiot wykonujący przewóz jest zawsze działaniem (bądź zaniedbaniem) „w wykonaniu swoich funkcji”. Wynika to stąd, że podstawowym obowiązkiem osoby wykonującej przewóz jest piecza nad przesyłką w czasie przewozu i jej wydanie w miejscu przeznaczenia w stanie niepogorszonym. Artykuł 17 ust. 2 powyższej konwencji wyłącza odpowiedzialność przewoźnika dopiero, jeśli zaginięcie towaru spowodowane zostało okolicznościami, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec. Postanowienie to dotyczy sytuacji, gdy zaginięcie towaru nastąpiło na skutek zewnętrznych, niezależnych od przewoźnika (bezpośrednio fizycznie wykonującego transport) okoliczności (katastrofy naturalne, konflikty zbrojne itp.). Pozwany nie wykazywał, zdaniem Sądu Rejonowego, takiej przesłanki zwalniającej.

Sąd wskazał dalej, że pozwany - jako przewoźnik - oddał przesyłkę na całą przestrzeń przewozu innemu przewoźnikowi – J. S.. Słuchany w charakterze świadka J. S. zeznał, że nigdy nie otrzymał tego zlecenia, a nadto, że w tamtym okresie były przynajmniej cztery podobne zdarzenia, że ktoś podszywający się pod J. S., podjął się przewozu i ładunki zaginęły – zostały skradzione. Okoliczność ta nie zwalnia jednak pozwanego z odpowiedzialności za utratę przesyłki.

Sąd I instancji podniósł jednak, że postępowaniem cywilnym żądają określone reguły w tym ciężar udowodnienia faktów, z których strona wywodzi skutki prawne. Na powódce spoczywał ciężar udowodnienia nie tylko tego, że została zawarta określona umowa między powódką a pozwanym, ale także tego, że powódka została zasadnie obciążona przez swego kontrahenta. Powódka winna więc udowodnić, że towar, który miał być przewieziony przez pozwanego został wydany przez załadowcę i to wydany w sposób określony w dokumencie zlecenia. Rygorystyczna odpowiedzialność przewoźnika wymaga, w ocenie Sądu, zagwarantowania mu wpływu na to, komu towar zostaje wydany. W zleceniu został określony pojazd do załadunku przez wskazanie numerów rejestracyjnych. Z dokumentów – korespondencji między kontrahentem powódki a powódką wynika, że towar nie został załadowany na samochód określony w zleceniu. Ponadto brak jest w ogóle dowodu wydania towaru jakimkolwiek przewoźnikowi – czy to J. S., czy osobie trzeciej. Brak jest dokumentu CMR z załadunku. Powódka twierdziła, że dokumenty CMR zaginęły wraz z towarem. Sąd zgodził się z pozwanym, że twierdzenie to jest niemiarodajne, choć rzeczywiście dokumenty CMR w części mogły zaginąć wraz z ładunkiem (o ile towar był wydany), ale nie dotyczyłoby to dokumentu CMR z załadunku, który zawsze pozostaje u załadowcy i jest jedynym dowodem wydania towaru, podstawy domagania się przez załadowcę zapłaty za towar czy za inne czynności, jeśli załadowca nie był właścicielem towaru, a np. spedytorem lub przechowawcą. Strona pozwana od początku negowała podstawę żądania powódki, co do zasady jak i wysokości, domagając się dokumentu z załadunku. Sąd uznał, że strona powodowa nie wykazała odpowiednim dokumentem - pierwszym egzemplarzem CMR z załadunku, że załadunek faktycznie nastąpił, a obciążenie powódki przez jej kontrahenta jest zasadne.

Sąd Rejonowy wskazał ponadto, że wysokość odszkodowania, zgodnie z art. 23 CMR, oblicza się według wartości towaru w miejscu i czasie przyjęcia go do przewozu. Powódka, zdaniem Sądu, nie wykazała żadnym dowodem tej wartości albowiem bez odpowiednich dokumentów obrazujących wartość przesyłki nie sposób przyjąć, że ta wartość została wykazana.

W tych warunkach Sąd uznał, że powódka nie wykazała, że towar został wydany do przewozu zgodnie z warunkami zlecenia, a to jest warunek wstępny do ustalenia, czy pozwany co do zasady ponosi odpowiedzialność za jego utratę.

Konsekwencją oddalenia powództwa było rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Powódka w całości przegrała proces i obowiązana jest do zwrotu pozwanemu celowych kosztów procesu (art. 98 k.p.c.). Na koszty te składa się: wynagrodzenie radcy ustalone na podstawie § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radcy prawnego oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349) na kwotę 2 400 złotych oraz opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła strona powodowa zaskarżając wyrok w całości.

Wyrokowi powyższemu zarzucono:

1. Naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 §1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dowolne pominięcie przez Sąd w swoich rozważaniach istotnych dowodów z dokumentów (wiadomość e-mail z dnia 2.09.2010, pismo z dnia 2.09.2010 oraz oświadczenie o zgłoszeniu kradzieży) i w konsekwencji wyprowadzenie niesłusznych wniosków, że powódka nie udowodniła faktu załadunku towaru oraz że CMR jest jedynym dowodem wydania towaru, gdy w rzeczywistości z treści powyższych dokumentów wynika, że stanowią one dowód na okoliczność wydania towaru oraz że załadunku towaru dokonał przewoźnik (...) z K., któremu J. S. wystawił zlecenie na przewóz towaru.

2. Naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 §1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dowolne pominięcie przez Sąd w swoich rozważaniach istotnych dowodów z dokumentów (faktura (...), nota nr 5205, nota nr NO/0099/2010, faktura, (...), (...), pismo z dnia 18.10.2010, zlecenie nr (...) oraz pismo z dnia 15.06.2011) i w konsekwencji wyprowadzenie niesłusznego wniosku, że powódka nie wykazała żadnym dowodem wartości załadowanego towaru, gdy w rzeczywistości z treści powyższych dokumentów możliwym było ustalenie przez Sąd jakiego towaru i w jakiej ilości przedmiotowy przewóz dotyczył, a w konsekwencji, jaka była jego przybliżona wartość, która ponadto w znacznym stopniu przewyższa kwotę dochodzoną przez powodową spółkę tytułem poniesionej szkody .

Mając powyższe na uwadze, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 15.490,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2010 roku do dnia zapłaty.

Ponadto powódka wniosła o przeprowadzenie dowodu z dokumentów: -

- invoice No. (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) oraz delivery note No. (...), (...) na okoliczność zakupu towaru przez (...) S.A. oraz ceny towaru i wydania go przewoźnikowi, który uzyskał zlecenie transportowe od przewoźnika wybranego przez pozwanego;

- CMR odnoszącego się do transportu zleconego przez powódkę pozwanemu, znajdującego się w aktach sprawy o sygnaturze KR - 5500/10 prowadzonej przez Komisariat Policji S. - N., na okoliczność wydania towaru w przedmiotowej sprawie przewoźnikowi, który uzyskał zlecenie transportowe od przewoźnika wybranego przez pozwanego.

Powódka wskazała przy tym, że konieczność powołania powyższych dowodów powstała dopiero po zapoznaniu się przez powódkę z treścią uzasadnienia, z którego wynika, że Sąd pierwszej instancji dokonał oceny dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego w sposób dowolny, z naruszeniem zasad logicznego rozumowania. W związku z powyższym potrzeba powołania się przez powódkę na powyższe dowody, celem wykazania błędnego rozumowania Sądu pierwszej instancji oraz swoich racji, powstała dopiero na obecnym etapie postępowania.

Powódka wniosła ponadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym postępowania odwoławczego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powódka rozwinęła jej zarzuty wskazując, że w ocenie powódki wnioski, na których Sąd oparł swoje orzeczenie nie zasługują na uznanie, gdyż zostały wyprowadzone ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z naruszeniem art. 233 k.p.c. w drodze dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów.

Skarżący przeanalizował wywody Sądu w zakresie oceny dowodów i przedstawił swoje wnioski z przeprowadzonego postępowania dowodowego. Podniósł także, że Sąd pierwszej instancji uznał również za wiarygodne i niebudzące wątpliwości fakturę (...), notę nr (...), notę nr (...), fakturę (...), pismo z dnia 18.10.2010, zlecenie nr (...) oraz pismo z dnia 15.06.2011. W związku z powyższym w ocenie powódki za błędne i niezgodne z zasadami logicznego myślenia oraz doświadczenia twierdzenie uznać należy wywody Sądu pierwszej instancji, że powódka nie przedstawiła żadnego dowodu, który umożliwiłby określenie wartości załadowanego towaru.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego. Wniósł nadto o pominięcia zgłoszonych przy apelacji dowodów.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że orzeczenia Sądu i instancji jest prawidłowe i podzielił wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powodowej Spółki okazała się w całości nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy, zgodnie z dyspozycją art. 378§1 k.p.c. rozważył na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonuje jego samodzielnej oceny. Powyższa analiza pozwala stwierdzić, iż zarówno ustalenia stanu faktycznego, jak i ocena prawna, dokonana przez Sąd instancji była prawidłowa, tym samym niecelowe jest jej powtarzanie.

Niezasadnym okazał się zarzut przekroczenia przez Sąd granicy swobodnej oceny dowodów i w związku z tym dokonanie błędnych ustaleń faktycznych.

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie trafnie przyjmuje się iż, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów wymaganej normą art. 233§1 k.p.c. Ocena taka musi się ostać nawet, gdyby z materiału tego w równym stopniu dały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku braku logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie przeprowadzono wbrew zasadom doświadczenia życiowego, ocena dowodów przeprowadzona przez sąd może być skutecznie podważona (wyrok SN z 27.09.2001, II CKN 817/00, LEX nr 56906). Apelujący wskazał jedynie na swoje przekonanie, iż stan faktyczny w istocie był odmienny niż ustalony przez Sąd, nie wskazał przy tym przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. Nie podał więc, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając ich wiarygodność i moc dowodową (por. orzecz. SN z 23.01.2001r. IV CKN970/00 LEX 52753, z 10.01.2002, II CKN 572/99, LEX 53136).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, iż powódka ograniczyła się do polemiki z twierdzeniami Sądu Rejonowego i przedstawiła własną ocenę wiarygodności dowodów.

Analizując materiał dowodowy, w kontekście rozkładu ciężaru dowodu zgodnego z art. 6 k.c. i twierdzeń stron, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że żaden z dowodów, w tym dokumenty wymienione przez powódkę w zarzutach apelacji, nie wykazują, aby towar w istocie został przez nadawcę wydany oraz komu go wydano. Nie wykazała tym samym, by pozwanego obciążała odpowiedzialność za zaginięcie tego towaru. Odpowiedzialność przewoźnika za zaginięcie towaru wiąże się ściśle z ramami czasowymi. Przewoźnik odpowiada bowiem od chwili przyjęcia przesyłki do przewozu. Fakt i chwilę przyjęcia towaru przez przewoźnika winien więc wykazać powód. W przedmiotowej sprawie dowodu takiego zabrakło.

Prawidłowo także Sąd Rejonowy ustalił, iż powódka nie wykazała wysokości poniesionej szkody, zgodnie z art. art. 23 CMR. Przedstawiona nota obciążeniowa i oświadczenie o potrąceniu z należnością powoda szkody jej kontrahenta, stanowią jedynie dokumenty prywatne. Zgodnie z treścią art. 245 k.p.c. pismo takie stanowi dowód tylko tego, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie określonej treści, a nie jest dowodem faktów w nim opisanych. Powódka nie przedstawiła innych dowodów, w szczególności wskazanego przez Sąd I instancji, listu CMR, ale także dowodów osobowych, na okoliczność powstania i wysokości szkody.

Sąd II instancji pominął zgłoszone przez powódkę w apelacji wnioski dowodowe.

Sprawa niniejsza została wniesiona we wrześniu 2011 roku, przy jej rozpoznaniu zastosowanie mają przepisy w brzmieniu przed nowelizacją wprowadzoną ustawą z dnia 16 września 2011 roku (Dz.U. Nr 233, poz. 1381), która

weszła w życie od 3 maja 2012 roku. W związku z tym oceny zasadności tego zarzutu należało dokonywać przez pryzmat art. 479¹² § 1 kpc oraz 381 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 479¹²§1 k.p.c. powód jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia i dowody na ich poparcie w pozwie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania. Zgłaszając dowody w terminie późniejszym powódka, nie wykazała by potrzeba ich powołania wynikła później niż przy składaniu pozwu. Składane w apelacji dowody odnosiły się w całości do żądania pozwu i okoliczności w nim podnoszonych, które to okoliczności winny być wykazane już w pozwie. Wskazać przy tym należy, iż pozwany w toku procesu przed Sądem I instancji od samego początku kwestionował swoją odpowiedzialność co do zasady, jak i co do wysokości. Odmienna ocena przez Sąd Rejonowy dowodów złożonych przez powoda w procesie nie stanowi okoliczności pozwalającej uznać, iż potrzeba powołania nowych dowodów powstała później.

Biorąc pod uwagę całokształt przytoczonych okoliczności i powyższą argumentację, Sąd Okręgowy uznał zarzuty apelacji za niezasadne, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c. Wynagrodzenie pełnomocnika ustalono na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – na kwotę 1200 złotych.

SSO Krzysztof Górski SSO Piotr Sałamaj SSR del. Anna Górnik